BISZ / KOSA, Tracić / Blady Król

Sztywność karku
W nogach wata
Żeby ktoś zyskał
Ktoś musi stracić

W pustym parku szepcą lata
Mglista myśl, milczące ptaki
Płytki oddech, mrowienie w wargach
Przychodzi do mnie miniony świat jak
Do ciepłej dłoni spłoszona sarna
Jak melodia, której nie słyszałem już od dawna
Kołatanie serca
Uścisk w klatce
Pomyśleć, ze tam walczą w mma gdzieś
A ja jak dźwięk z odległości słabnę
Nie wiem dokąd iść
Wiec idę na marne
Świat mówi do mnie: słowa są martwe
Czuje apatię w każdej synapsie